

## W hołdzie Profesorowi Tadeuszowi Koszarowskiemu w stulecie Jego urodzin

A tribute to Professor Tadeusz Koszarowski in the centenary year of his birth

Okręgowa Izba Lekarska im. Prof. Jana Nielubowicza, Warszawa; Przewodnicząca Sekcji Historycznej Okręgowej Izby Lekarskiej

### Summary

Professor Tadeusz Koszarowski was the creator of surgical oncology in Poland and the author of the definition of "Oncology". He was also an organizer of the Polish network of Cancer Centers and initiator of the epidemiological studies of cancer. The article presents the silhouette of Professor Tadeusz Koszarowski with particular emphasis on the period of early adolescence, studies and German occupation in Poland (1939-1945), during which he participated in September 1939 Campaign and as an assistant at Wolski Hospital was involved in underground activities and secret medical studies. In 1943 he was arrested and imprisoned in Pawiak. During the Warsaw Uprising he organized insurgent hospital on Prague (district of Warsaw). After the war, he supervised the reconstruction of the capital's hospitals and continued training in surgical oncology. He served as Head of Department of Surgery of the Institute of Oncology in Warsaw in the years 1948-1972, and Director of the Institute of Oncology in the years 1972-1985. Maria Skłodowska-Curie Memorial Cancer Centre and Institute of Oncology was created through his initiative and indomitable will.

### Keywords

Tadeusz Koszarowski, Maria Skłodowska-Curie Memorial Cancer Centre and Institute of Oncology, Radium Institute, oncology, surgical oncology

Stoją na zdjęciu obok siebie, ramię w ramię – nauczyciel i uczeń. Jeśli to rok 1942, to zarówno dr Leon Manteuffel, jak i dr Tadeusz Koszarowski są już od dawna zaangażowani w działalność konspiracyjną. Każdy na swój sposób, być może nawet nic o sobie nawzajem nie wiedząc (fot. 1). A może jednak nie? Może młodszy lekarz widział, jak nocą przywieziono do Szpitala Wolskiego ciało zmarłego człowieka, które ten starszy z pewnością upodobał do jednego z więźniów Pawiaka – Stanisława Tomaszewskiego. Tomaszewski miał „bardzo ciężką sprawę” i spodziewano się, że zostanie zakatowany na śmierć w trakcie przesłuchań w siedzibie Gestapo przy Al. Szucho. Aby go ratować, zakażono go sztucznie tyfusem (durem plamistym). Chory został przewieziony do Szpitala Zakaźnego na Woli. Stamtąd planowano go odbić. Niestety nie byłaby to pierwsza tego typu akcja i Niemcy doskonale zdawali sobie

sprawę, czym grozi taki pobyt więźnia w „szpitalu wolnościowym”. Kiedy Gestapo upomniało się o pacjenta, zdecydowano o przeniesieniu go do Szpitala Wolskiego, w którym znajdował się oddział chirurgiczny. W tym celu polecono Tomaszewskiemu, aby symulował objawy zapalenia wyrostka robaczkowego. O zbrojnym odbiciu więźnia nie było mowy. Naraziłoby to zbyt dużą liczbę osób. Postanowiono, że w trakcie fikcyjnego zabiegu ciało chorego zastąpią dostarczone do szpitala zwłoki. Cała akcja wymagała niezwykłego opanowania, ponieważ odbywała się niemalże na oczach Niemców. Oprócz zimnej krwi, potrzebny był jeszcze kunszt chirurgiczny – zmarły człowiek nie miał wąsów, które nosił uciekinier. Tym zajął się właśnie dr Manteuffel. Akcja udała się. Niemcy nigdy się nie zorientowali, że pochowany na cmentarzu Bródnowskim człowiek nie był ich więźniem.



**Fot. 1.** Dr Leon Manteuffel i dr Tadeusz Koszarowski w Instytucie Radowym przy ulicy Wawelskiej w Warszawie, rok 1942 lub 1943. Źródło: (7).

Tadeusz Tomasz Marian Koszarowski urodził się 16 września 1915 roku w górskim miasteczku Bicas stanu Minas Geraes w Brazylii (1). Jego rodzice Walery Koszarowski i Stanisława Lisiecka byli zamożnymi polskimi emigrantami – ojciec, doktor praw i wykształcony przedsiębiorca, prowadził rozległe interesy. Tadeuszem i jego starszym bratem opiekowała się głównie niania Rozalinda. Pomimo dostatku i spokojnego życia matka bardzo tęskniła za rodzinną Warszawą. Kiedy Polska odzyskała niepodległość, małżonkowie postanowili powrócić do kraju. Po długiej i trudnej podróży dotarli do Polski w dniach, gdy wojska bolszewickie stanęły na przedmieściach stolicy. Walery Koszarowski zgłosił się do służby ochotniczej i otrzymał przydział do intendencji. W ten sposób spełnił swój patriotyczny obowiązek. Chłopcy zaś postanowili, że jako Polacy nie będą od tej chwili rozmawiać między sobą po portugalsku. Postanowienia dotrzykali.

Rodzina Koszarowskich zamieszkała w zakupionym przy ulicy Wspólnej mieszkaniu. Wkrótce też na świat przyszła Maria Stefania. Niestety w dwa lata później małżeństwo Koszarowskich rozpadło się i matka wyprowadziła się wraz z córką do drugiego męża – doktora Władysława Janczewskiego, człowieka wielkiej dobroci i wziętego ginekologa. Zgodnie z decyzją sądu wychowaniem synów zajął się ojciec. Tadeusz po roku spędzonym w prywatnej szkole podstawowej prowadzonej przez panią Kamieniecką dołączył do brata Władysława uczęszczającego do Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Ten okres swojego życia profesor Koszarowski opisywał następująco: „Uczyłem się polskiego, rachunków, przyrody, kaligrafii, bardzo ważnej religii i gimnastyki. (...) Uczyłem się dobrze i z łatwością, zawsze byłem w pierwszej trójce klasowej” (2).

Rok 1925 przyniósł kolejne zmiany w życiu chłopców. W wyniku reformy walutowej premiera Władysława Grabskiego oraz niezbyt fortunnych decyzji finansowych ojciec stracił prawie cały majątek i został zmuszony do powrotu do Brazylii. Braci umieszczono w internacie księży Marianów na Bielanych koło Warszawy, gdzie spędzili trzy lata, ucząc się w tamtejszym gimnazjum. Szczęśliwie w 1928 roku mogli zamieszkać ponownie z matką, siostrą i uwielbianym przez nich ojczymem. Tadeusz kontynuował naukę w neoklasycyńskim męskim Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana, które, jak pisał „prześlągnięte było atmosferą kultury antycznej”, a nauczyciele rekrutowali się spośród wykładowców katedr filologii klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Przeważali wśród nich dalecy od nastrojów endeckich piśmudzczy.

Czas wolny poświęcał zbiórkom drużyny harcerskiej „Czarna Jedynka” oraz grze w koszykówkę i siatkówkę. Wkrótce też został jednym z zawodników klubu sportowego WKS Legia oraz członkiem YMCA (Young Men’s Christian Association – Związek Męskiej Młodzieży Chrześcijańskiej). Przynależność do YMCA gwarantowała udział w turniejach sportowych, zwłaszcza że członkostwo w innych klubach sportowych było dla gimnazjalistów zabronione. Szczególnie prestiżowe turnieje z udziałem takich klubów jak: Polonia, AZS (Akademicki Związek Sportowy), Strzelec, Macabi czy Varsovia odbywały się w warszawskiej Szkole Podchorążych Sanitarnych. Zamiłowanie do sportu trwało przez całe życie profesora Koszarowskiego. Największe sukcesy przysłyły w okresie studiów, kiedy z drużyną koszykówki dwukrotnie zdobył srebrny medal na olimpiadach akademickich (w 1935 r. w Budapeszcie i w 1937 r. w Paryżu).

Na świadectwie maturalnym Tadeusza Koszarowskiego uzyskanym w wyniku przeprowadzonych w maju i czerwcu egzaminów widnieje pieczęć informująca, iż Koszarowski został immatrykulowany 20 października 1933 roku w poczet studentów Wydziału Lekarskiego (fot. 2). Co ciekawe, Koszarowski postanowił zostać lekarzem w związku z wrażeniem, jakie wywarła na nim lektura „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego. Traktował swój wybór także jako wyraz szacunku dla bardzo szlachetnego i dobrego ojczyma<sup>1</sup>. O okresie studiów na Uniwersytecie Warszawskim pisał po latach, że był to najszczęśliwszy okres jego życia. Czas, w którym nauka stała się prawdziwą przyjemnością, a życie studenckie przyniosło nowe przyjaźnie i pierwsze „zrywy serca” (fot. 3).

W 1936 roku nadszedł czas decyzji dotyczącej przynależności państwowej. W dwudziestym pierwszym roku życia – wówczas wieku dojrzałości obywatelskiej – Tadeusz Koszarowski wystąpił do Starosty Grodzkiego z prośbą o przyznanie obywatelstwa polskiego. Akt uznania wydany przez Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Warszawskie potwierdza zrzeczenie się obywatelstwa brazylijskiego z dniem 16 czerwca 1936 roku i równoczesne uzyskanie polskiego. Profesor pisał we wspomnieniach, że zgodnie z tzw. prawem ziemi obywatelstwa brazylijskiego w świetle tamtejszych przepisów nigdy nie utracił.

<sup>1</sup>Dr Władysław Janczewski (1978-1949) był w latach 1928-1938 lekarzem naczelnym Miejskiego Szpitala Położniczo-Ginekologicznego im. Księżnej Anny Mazowieckiej w Warszawie, współzałożycielem Warszawskiego Towarzystwa Ginekologicznego, rzecznikiem dyscyplinarnym Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej oraz jednym z założycieli Warszawskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych „Zachęta”.





Fot. 2. Świadczenie dojrzałości Tadeusza Koszarowskiego. Fotografie 2-4 pochodzą z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego – są to skany z teczki studenckiej WL 43728.



Fot. 3. Legitymacja studencka Tadeusza Koszarowskiego.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1928 roku studia na Wydziałach Lekarskich trwały 16 trymestrów. Siedem grup egzaminów obejmujących kolejne przedmioty dzieliło okres studiów na dwa etapy. Zaliczenie nauk podstawowych wykładanych w pierwszych trzech latach nauczania – tzw. pierwsze *rigorosum* – było niezbędnym warunkiem dopuszczenia do naucza-

nia przedmiotów klinicznych. Owe *rigorosum* Tadeusz Koszarowski zaliczył wczesnym latem 1937 roku. Miał już wtedy za sobą swoją pierwszą publikację w niemieckim czasopiśmie na temat rzadkiego przypadku mięsaka żołądka przygotowaną pod kierunkiem dr Stefanii Chodkowskiej.

Staże kliniczne w Szpitalu Dzieciątka Jezus oraz Szpitalu św. Ducha prowadzone były, jak wspominał Profesor, przez „ludzi wysokich kompetencji i rzetelności. (...) Na ogół wszyscy poza zajęciami naukowymi i dydaktycznymi zajmowali się praktyką lekarską, co dawało im żywy kontakt z żywymi problemami i miało swoje odbicie w ich pracy dydaktycznej” (2). Staż chirurgiczny odbywano w tym czasie w klinice chirurgii profesora Zygmunta Radlińskiego – znakomitego lekarza i działacza Polskiej Partii Socjalistycznej. Klinika ta była wówczas zaliczana do najwybitniejszych placówek naukowo-dydaktycznych w skali kraju. Profesor Radliński spędzał w pracy całe dni, a nieraz i noce, gromadząc wokół siebie ludzi pełnych pasji i zaangażowania. Był znanym i wojującym wolnomyslicielem, pięknie mówił po polsku, wykladał jasno i przejrzysto. Miał niewątpliwie ogromny wpływ na wybór specjalizacji lekarskiej Tadeusza Koszarowskiego (fot. 4).

Po uzyskaniu absolutorium i złożeniu egzaminów ostatniej grupy, zgodnie z obowiązującymi przepisami studenci otrzymywali dyplom lekarski, który stanowił dowód ukończenia studiów uniwersyteckich i uprawniał do ubiegania się o stopień doktora medycyny. Przy wręczaniu dyplomu lekarze składali przyrzeczenie lekarskie, ślubując nie tylko etyczne zachowanie wobec pacjentów oraz kolegów lekarzy, ale także zobowiązując się do ciągłego doskonalenia zawodowego. Letnie miesiące 1939 roku upłynęły młodym absolwentom w nastrojach na ogół pogodnych, z nadzieją na rozpoczęcie jesiennego stażu podyplomowego w warszawskich szpitalach. Wybuch II wojny światowej doszczętnie zniweczył te plany.

W czasie kampanii wrześniowej dr Koszarowski opuścił stolicę wraz z powołanym do wojska bratem oraz wstąpił we Włodzimierzu Wołyńskim do ochotniczego batalionu pod dowództwem płk. Tanguza-Zawiślaka. Po rozformowaniu oddziału wyruszył w kierunku Warszawy. W panującym zamieszaniu i panice został wraz z przyjacielem na krótko zatrzymany przez radzieckich żołnierzy, by po udanej ucieczce



Fot. 4. Pierwsza strona wykazu wykładów i ćwiczeń.

trafić ponownie do wojska, tym razem już jako żołnierz grupy „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Po kapitulacji był krótko przetrzymywany jako jeńiec wojenny w koszarach 4 Pułku Piechoty w Kielcach, gdzie pełnił funkcję lekarza w tamtejszym szpitalu. Wówczas otrzymał wiadomość o śmierci swojej matki, siostry i kuzynki. Zginęły podczas bombardowania stolicy.

Całkowicie zdruzgotany powrócił do Warszawy w listopadzie. Od grudnia rozpoczął pracę równoległe jako lekarz fabryczny w fabryce Wedla oraz w Szpitalu Wolskim jako stażysta w oddziale chirurgii dr. Józefa Mariana Piaseckiego. Praca w szpitalu zapewniała całodzienne wyżywienie, pensję miesięczną 30 zł, co najważniejsze, prawo do nocowania w pokoiku koło prosektorium. Narodziła się tam także przyjaźń z dr. Leonem Manteufflem, który chętnie uczył młodszego kolegę asystującego mu podczas konsultacji i wykonywanych operacji w Instytucie Radowym przy ulicy Wawelskiej. W 1941 roku pragnąc pogłębić swoją wiedzę w zakresie chorób wewnętrznych i ginekologii, dr Koszarowski zrezygnował z pracy w oddziale chirurgii i rozpoczął staż internistyczny w klinice prof. Witolda Orłowskiego, a później także ginekologiczny u prof. Adama Czyżewicza. Popołudniami nadal pracował w Instytucie Radowym. Profesor wspominał: „Przyszedłem do Instytutu w 1941 r., kiedy chirurgia onkologiczna wyglądała, jak by jej właściwie nie było, było to coś zupełnie dodatkowego do pomocy radioterapeuty” (3). „W Instytucie Radowym stosowano w zasadzie monoradioterapię nowotworów, a zabiegi chirurgiczne traktowano jako uzupełnienie, rzadko tylko jako leczenie doszczętne, głównie w nowotworach sutka. Przetoczenie krwi bezpośrednio z żyły do żyły biorcy traktowano jako zabieg chirurgiczny. Typowymi zabiegami były usunięcia węzłów chłonnych podżuchwowych, rzadko szyi – sposobem Jawdyńskiego-Crile’a, a czasem węzłów pachowych. (...) Wyjątkowo operowano raka odbytnicy sposobem Kraske’go (droga krzyżowa), przeprowadzano amputację kończyn, wycinano czerniaka skóry” (4).

Jeszcze w grudniu 1939 roku dr Koszarowski został zaprzyszczony w podziemnej organizacji Związek Obrony Rzeczypospolitej „Znak”. W trakcie swojej pracy w Szpitalu Wolskim brał także udział w tajnym nauczaniu medycyny. Jesienią 1943 roku został włączony w struktury powstającego sanitariatu ZWZ-AK na warszawskiej Pradze, organizując wyposażenie jednostki ambulatoryjno-chirurgicznej na terenie fabryki Wedla. Działalność konspiracyjna wszystkich nurtów politycznych miała także miejsce w Instytucie Radowym. W grudniu 1942 r. aresztowano na terenie Instytutu laboranta, a wkrótce potem dr Zygmunta Zakrzewskiego, który dostarczał m.in. szczepionki przeciwtyfusowe Weigla do getta warszawskiego. Wiosną 1941 r. aresztowano dr. Józefa Laskowskiego, którego udało się po paru miesiącach „wykupić” dzięki staraniom dyrektora Łukaszczyka (4). We wrześniu 1943 roku do dyrektora Instytutu zgłosili się dwaj oficerowie Gestapo, którzy aresztowali dr. Ludwikę Tarłowską. Po rocznym pobycie w więzieniu na Serbii (oddział kobiecej więzienia Gestapo) została przenieśniona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

11 listopada 1943 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu Gestapo na Pawiaku dr Koszarowski. Równocześnie z nim aresztowano, bez wyraźnego powodu, jego brata Władka, który mieszkał przy ulicy Okrężnej pod dawnym adresem zameldowania ich obu. Bracia pozostawili w domu przerażone

żony. Warszawa żyła tragicznymi wydarzeniami sprzed dwóch dni, kiedy to w dwóch punktach miasta: u zbiegu Wawelskiej i Grójeckiej oraz na ulicy Płockiej, odbyły się uliczne egzekucje. Według oficjalnych danych w każdej z nich stracono po 20 więźniów (5). Następnego dnia odszedł z Pawiaka transport do Oświęcimia. Opróżnianie więzienia oznaczało kolejną falę aresztowań.

Warunki życia więźniów na Pawiaku były więcej niż ciężkie. Przepełnione i zarobaczone cele, głodowe racje żywnościowe oraz ciągłe szykany strażników ukraińskich i niemieckich potęgowały lęk o własne życie i strach przed przesłuchaniami. Dodatkowo w rutynę codziennego dnia wdzierały się odgłosy formowanych transportów. W okresie od listopada do stycznia 1943/44 roku z warszawskiego więzienia Gestapo odchodziły transporty więźniów do obozów koncentracyjnych w Gross-Rosen i Auschwitz. Wywózka oznaczała na ogół śmierć. Równocześnie więźniowie byli rozstrzeliwani w ruinach getta. Profesor wspominał: „Mieściliśmy się na podłodze tylko leżąc wszyscy na boku, razem się obracając. (...) Dniem chodziliśmy w kółko. Rano wyjeżdżali wybrani na przesłuchanie na Szucha, inni, blisko południa – na »czapkę«, wczesnym popołudniem – »w transport«. I to stałe nasłuchiwanie zbliżających się kroków i brzęku kluczy. Czy to już ja?” (2). Pomimo starań polskiego personelu lekarskiego – więźniów i więźniarek pełniących funkcję lekarzy i pielęgniarek w szpitalu więziennym – nie udało się zatrudnić dr. Koszarowskiego nawet w tzw. kolumnie sanitarnej. Odpowiedź była jedna: „Wszyscy, tylko nie ten” (2).

1 lutego 1944 roku miał miejsce w Warszawie udany zamach żołnierzy oddziału specjalnego Kedywu Komendy Głównej AK „Pegaz” na dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa Franza Kutscherę. W odwecie za jego śmierć rozstrzelano blisko trzystu spośród czterystu osadzonych na Pawiaku więźniów. Tadeusz i Władek ocalili. W niedługim czasie przyszła także decyzja o ich zwolnieniu. Profesor Koszarowski nigdy nie dowiedział się, komu zawdzięczał uwolnienie. W tym okresie było to możliwe dzięki olbrzymim łapówkom wręczanym licznym pośrednikom, do których należało zdobyć pewne dojskie. Być może do ich uwolnienia przyczynił się dr Jan Wedel lub też dyrektor Szpitala Wolskiego dr Piasecki.

Wiadomym jest, iż w trakcie akcji wykonywania wyroku na Kutscherze ranni zostali czterej żołnierze „Pegaza”. „Olbrzymka” i „Misia” zawieziono do Szpitala Maltańskiego na ulicę Senatorską. „Lot” i „Cichy” zostali poddani leczeniu operacyjnemu w Szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze<sup>2</sup>. Niestety Niemcy bardzo szybko odkryli ich obecność w szpitalu i rannych, w ciężkim stanie, trzeba było odwieźć. Przewieziono ich początkowo do prywatnej lecznicy, ale kiedy stan „Lota” pogorszył się, zdecydowano o konieczności transportu do Szpitala Wolskiego. Rannego umieszczono w separacie na oddziale leczenia gruźlicy „otwartej” prowadzonym przez dr. Janinę Misiewicz. Stan „Lota” był jednak bardzo ciężki. Postrzał uszkodził wątrobę i wywiązało

<sup>2</sup> Dowódcą I plutonu „Agatu” („Pegaza”) był Bronisław Pietraszewicz „Lot”. W akcji ranni zostali oprócz dowódcy: Henryk Humięcki „Olbrzym” vel „Olbrzymek”, Michał Issajewicz „Miś” i Marian Senger „Cichy”.



się ostre zapalenie otrzewnej. Zajmowali się nim dr Leon Manteuffel i dr Stefan Wesołowski. Pomimo transfuzji krwi pacjent zmarł następnego dnia. Spodziewając się śledztwa Gestapo, do jego zwłok włożono narządy chorego na gruźlicę. Pogrzeb odbył się 7 lutego na Powązkach Wojskowych. Fałszywy akt zgonu niezbędny do pochowania „Lota” wydał Szpital Wolski. Dokument podpisał prawdopodobnie dr Mieczysław Ropek, który jako przyczynę zgonu wpisał gruźlicę. Kilka dni po pogrzebie dr Felicjan Loth – lekarz-więzień Pawiaka – został przewieziony pod eskortą na cmentarz Powązkowski, gdzie kazano mu wykonać sekcję zwłok ciał wydobytych z dwóch grobów. Na plecach „Lota” widoczny był wlot rany postrzałowej, co było wystarczającym dowodem na sfałszowanie przyczyny zgonu przez lekarzy Szpitala Wolskiego. 14 lutego około południa w Szpitalu Wolskim zjawiał się Niemiec w mundurze SS w towarzystwie cywila. Po obejrzeniu książki izby przyjęć, zabrali historię choroby „Lota”. Po kilku godzinach aresztowano: dr. Jana Wójcikiewicza – lekarza dyżurnego i dr. Mieczysława Ropka – asystenta oddziału gruźliczego. W parę dni później aresztowano ordynatora oddziału dr Janinę Misiewicz. Wszyscy trafili do więzienia Gestapo na Pawiaku.

Mówiono, że w sprawie aresztowanych lekarzy interweniował na Gestapo sam dyrektor Szpitala Wolskiego, dr Marian Piasecki. Było to dowodem jego wielkiej odwagi. Ale w rzeczywistości powodem rychłego zwolnienia lekarzy było ich wykupienie drogą kontaktów konspiracyjnych. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dyrektor Piasecki zoperował z powodzeniem kochankę jednego z gestapowców. Dzięki temu uzyskano „dobry kontakt” i przekupstwo było możliwe. Lekarze zostali zwolnieni 24 lutego za sumę 400 tysięcy złotych.

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego dr Koszarowski znajdował się na Pradze, gdzie w porozumieniu z ZWZ-AK zorganizował punkt opatrunkowy na terenie fabryki Wedla. Punkt ten z uwagi na przebieg działań powstańczych działał zaledwie dwa dni. Równocześnie został on poproszony przez członków rodziny Wedel o sprawowanie pieczy nad zajęętą przez Niemców fabryką. Aż do pierwszych dni września Niemcy sukcesywnie opróżniali magazyny, w których znajdowały się tony cukru, czekolady, kakao, owoców kandyzowanych i alkoholu. Mimo nadzoru udawało się przygotowywać paczki z żywnością dla ukrywających się na praskim brzegu członków ZWZ-AK oraz dla kilku szpitali.

Ludność cywilną Pragi ominęły brutalne rzezie, jakie miały miejsce w pierwszych dniach powstania na Woli czy też w początkach września na Powiślu. Działał tu przeniesiony co prawda z dawnego gmachu przy Placu Weteranów Szpital Przemienienia Pańskiego. W okresie okupacji mieścił się w budynkach dawnej bursy dla studentów gminy żydowskiej przy ulicy Sierakowskiego oraz w adaptowanych na ten cel pomieszczeniach dawnej szkoły przy ul. Szerokiej. W czasie Powstania Warszawskiego budynek przy ul. Sierakowskiego został w dużym stopniu uszkodzony. Szpital ewakuowano do budynków położonych na Grochowie przy ulicy Boremlowskiej. Tam też podjął pracę dr Koszarowski, a wkrótce także jego żona Alina. Po zajęciu Pragi przez Armię Radziecką kadra medyczna szpitala powołała tzw. Akademię Boremlowską – pierwszą powojenną szkołę wyższą w Warszawie – Wydział

Lekarski i Farmaceutyczny, którego dziekanem został doc. Tadeusz Butkiewicz.

W grudniu 1944 r. dr Koszarowski przyjął propozycję ówczesnego prezydenta miasta płk. Mariana Spychalskiego i objął funkcję dyrektora Wydziału Szpitalnictwa, początkowo dla Pragi i z zastrzeżeniem, że będzie mógł zrezygnować z tej funkcji, gdy Niemcy opuszczą lewobrzeżną Warszawę. Ale tak dobrego organizatora władze miejskie nie miały zamiaru odprawić. Wkrótce dr Koszarowski nadzorował odbudowę szpitali również na lewym brzegu Wisły, w tym – spalonego w Powstaniu Instytutu Radowego. Do pracy na stanowisku asystenta w Oddziale Chirurgicznym Szpitala Wolskiego kierowanym przez przyjaciela i nauczyciela dr. Leona Manteuffla powrócił w listopadzie 1945 roku.

Powojenną działalność naukową oraz prace na rzecz odbudowy Instytutu Radowego oraz budowy Centrum Onkologii zostały szczegółowo opisane przez Profesora w książkach: „Urywki wspomnień” oraz „Dać świadectwo prawdzie...” (2, 6). W 1948 r. dr Koszarowski zorganizował i zainicjował działalność chirurgiczną w odbudowanym Instytucie Radowym przy ul. Wawelskiej. Wykonano tam pierwsze doszczętne operacje w nowotworach odbytnicy i odbytu (operacja sposobem Milesa), wprowadzono elektrochirurgię, operacje doszczętne w nowotworach ginekologicznych, resekcje tkanki płucnej i przełyku i nowatorskie wówczas przetoczenia osocza. W kolejnych latach inicjowano wyłuszczenia kończyn, m.in. międzyłopatkowe, usuwanie węzłów przymostkowych w raku piersi, usuwanie nadnerczy w zaawansowanym stadium tego nowotworu.

Tadeusz Koszarowski uzyskał tytuł doktora nauk medycznych na Uniwersytecie Łódzkim w 1948 r., habilitację w 1954 r., a tytuł profesora w 1961 r. Przez dwadzieścia lat pełnił funkcję wicedyrektora (1952-1972) i kolejne trzynaście – dyrektora Instytutu Onkologii (1972-1985). Kierowana przez niego Klinika stała się głównym ośrodkiem szkolenia w chirurgii onkologicznej, miejscem, gdzie tę specjalność w Polsce stworzono. Profesor Koszarowski już w latach 50. sformułował i podał definicję onkologii: „Onkologia jest to nauka o etiologii, patologii, epidemiologii, zapobieganiu i wczesnym wykrywaniu nowotworów złośliwych, skojarzonym leczeniu chorych na raka, opiece nad nieuleczalnie chorymi oraz organizacji walki z rakiem” (7).

Był konsultantem krajowym w dziedzinie onkologii (1953-1973), posłem na Sejm, członkiem Rady Naukowej Instytutu Onkologii i Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia, członkiem Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, członkiem zespołu doradców sejmowych, członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, Prezesem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Prezesem Rady Zrzeszenia Polskich Towarzystw Lekarskich, organizatorem i Prezesem Rady Krajowej Polskiej YMCA.

Niewątpliwie dziełem życia prof. Koszarowskiego było powołanie i nadzór nad budową Centrum Onkologii na warszawskim Ursynowie. Kierował równocześnie Rządowym Programem Walki z Rakiem (1975-1985) i był pełnomocnikiem Ministra Zdrowia ds. budowy Centrum Onkologii (1972-1993).

W 1999 r. gdy prace nad budową Centrum Onkologii dobiegły końca, Profesor zaproponował wmurowanie tablicy pamiątkowej, która bezimiennie miała informować o oko-

licznościach powstania tej placówki. Pomimo protestów Profesora, zebrani członkowie komitetu jednogłośnie postanowili umieścić nazwisko prof. Koszarowskiego jako jedyne inicjatora budowy Centrum. Napis na tablicy głosi: „Centrum Onkologii-Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie powstało z inicjatywy Profesora doktora medycyny Tadeusza Koszarowskiego, wspartej środkami zgromadzonymi przez Społeczeństwo Polskie w Narodowym Funduszu Ochrony Zdrowia, według projektu architektonicznego mgr. inż. Zbigniewa Paszke. Tworzeniem i budową Centrum w latach 1975-2000 kierował Społeczny Komitet Budowy Centrum Onkologii”.

Za działalność naukową, organizacyjną i społeczną otrzymał najwyższe odznaczenia i nagrody, w tym Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Został też m.in. honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, Towarzystwa Chirurgów Polskich. Polskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej uważa go za swojego patrona i honorowego członka.

W pamięci przyjaciół zapisał się jako „człowiek wielkiego formatu, jednostka silna, której nie gięły zakręty historii” (8). Na co dzień skromny, urzędował w powściągliwie umeblowanym małym pokoiku. Ale gdy widział potrzebę, „potrafił pozyskać pełną przychylność najwyższych władz kraju. Zadanie było tym trudniejsze, że sam był bezpartyjny, a jego zastępcy również nie należeli do PZPR” (8). Profesor Koszarowski przywiązywał wielką wagę do częstych spotkań z całym zespołem pracowników, zainicjował regularne spotkania lekarzy wszystkich Klinik i Zakładów. Omawianie trudności diagnostycznych i terapeutycznych na przykładzie trudnych przypadków stanowiło znakomitą szkołę onkologii. Równocześnie był humanistą wielkiego formatu, niezwykle

konsekwentnym w swoich poglądach, odważnym, sprawiedliwym i jednocześnie tolerancyjnym.

We własnej działalności Profesor Koszarowski koncentrował się przede wszystkim na sprawach, które uznawał za strategiczne. Jego stałą troską było utrzymanie właściwego stosunku całego zespołu do chorych i zapewnienie im najlepszej z możliwych opieki lekarskiej, klimatu życzliwości i zrozumienia oraz maksymalnego komfortu w przebiegu leczenia. Doskonale zdawał sobie sprawę, że aby zyskać obiektywny wgląd w wyniki leczenia, a tym samym móc wpływać na ich poprawę, należy prowadzić rzetelne badania statystyczne. W tym celu już w latach 50. stworzył w ramach Działu Metodyczno-Organizacyjnego Instytutu Centralny Rejestr Nowotworów.

Profesor Tadeusz Koszarowski, uczeń docenta Leona Mantuffla, „przejął od swojego mentora ważne dla nowoczesnego chirurga zasady: głęboką znajomość patofizjologii, indywidualne podejście do chorego, umiejętność planowania i kojarzenia różnych metod leczenia dla uzyskania jak najlepszych wyników. Poza tym, że interesował go każdy chory, doceniał wagę badań statystycznych, które w tych czasach właśnie rozwijały się w medycynie” (8).

W swoim pożegnalnym przemówieniu wygłoszonym 25 stycznia 1986 roku powiedział: „Życzę Wam najgoręcej, aby zespół naszego Centrum-Instytutu im. M. Skłodowskiej-Curie kontynuował i rozwijał najlepsze tradycje rzetelnej pracy badawczej, fachowej i postaw humanistycznych, jakie od ponad 50 lat tu panują. (...) I prośba – przekazcie te wartości naukowe, lekarskie, etycznie-deontologiczne i ogólnoludzkie następnym pokoleniom pracowników Instytutu” (9).

Profesor Koszarowski zmarł 17 sierpnia 2002 r. w Warszawie.

## Adres do korespondencji

\*Maria Ciesielska  
ul. Gen. T. Kościuszki 39,  
05-230 Kobyłka  
e-mail: drmariaciesielska@gmail.com

nadesłano: 31.07.2015  
zaakceptowano do druku: 28.08.2015

## Piśmiennictwo

1. Kwestionariusz dla pierwszego zgłoszenia zawodów leczniczych. Akta osobowe Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej. L. 4197. Dział Starej Książki Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej. 2. Koszarowski T: Urywki wspomnień. Oprac. red. E. Towpik. Redakcja Naukowa Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie. Warszawa 2006: 33, 81, 107. 3. Towpik E: Rozmowa z prof. dr. hab. med. Tadeuszem Koszarowskim, nestorem polskiej onkologii. Nowotwory 2000; 50: 377-381. 4. Tarłowska L, Towpik E: Instytut Radowy w Warszawie podczas okupacji i Powstania Warszawskiego. Nowotwory J Oncol 2003; 53: 74-86. 5. Domańska R: Pawiak – więzienie Gestapo: kronika 1939-1944. Książka i Wiedza, Warszawa 1978: 396. 6. Koszarowski T: Dać świadectwo prawdzie... Oprac. red. E. Towpik. Społeczny Komitet Budowy Centrum Onkologii w Warszawie 1998. 7. Towpik E: Tadeusz Koszarowski – wielka postać polskiej onkologii. Postępy Nauk Medycznych 2011; 24: 84-87. 8. Towpik E, Wronkowski Z, Mioduszevska O et al.: Wspomnienia o prof. Tadeuszu Koszarowskim – In memoriam. Nowotwory J Oncol 2002; 52: 480-599. 9. Koszarowski T: Przemówienie pożegnalne profesora Tadeusza Koszarowskiego w dniu 25 stycznia 1986 r. Nowotwory J Oncol, 2007; 57: 451.